

---

**ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ  
W BYDGOSZCZY**  
Studia Pedagogiczne z. 32

---

**Władysława Błońska**  
Katowice

**PROBLEMATYKA WYCHOWANIA  
SPOŁECZNO - MORALNEGO NA ŁAMACH  
"SZKOŁY POLSKIEJ" (1849 - 1853)  
- RADY I WSKAZÓWKI**

Wprowadzenie

Wielkie Księstwo Poznańskie utworzone w 1815 r. decyzją Kongresu Wiedeńskiego z zachodnich części Księstwa Warszawskiego, podzielone na regencję poznańską i bydgoską (te zaś na powiaty) posiadało swego namiestnika podległego królowi pruskiemu. Szybkie i sprawne uwłaszczenie chłopów przyczyniło się do rozwoju gospodarczego tego rolniczego regionu ziem polskich, traktowanego przez zaborcę jako rolnicze zaplecze dla przemysłowego potencjału państwa pruskiego<sup>1</sup>.

Kongresowe przyrzeczenia dane Polakom o zachowaniu ich języka, narodowości i dostępu do urzędów okazały się wkrótce czystą formalnością, zaś zryw powstańczy Polaków w 1830 r. wzmógł falę represji i nasilenie polityki germanizacyjnej, mającej na celu wynarodowienie tych ziem. Zniesienie urzędu namiestnika a ustanowienie naczelnego prezesa prowincji - narodowości pruskiej przyspieszało procesy germanizacji, zwłaszcza że licznie powstające szkoły z językiem niemieckim przy równoczesnym wprowadzeniu obowiązku szkolnego miały się okazać najlepszym po temu środkiem<sup>2</sup>. Dopiero liberalna polityka Fryderyka Wilhelma IV, po wstąpieniu na tron w 1840 r. umożliwiła odzyskanie wcześniejszych swobód przez Polaków.

W latach czterdziestych nastąpił rozwój czasopiśmiennictwa, powstały biblioteki zbiorów naukowych, zawiązywały się towarzystwa naukowe oraz

„Kasyna” - rodzaj klubów towarzyskich o ambicjach oświatowo - kulturalnych. Wznowiono także starania o utworzenie w Poznaniu uniwersytetu, jednak okazały się one bezskuteczne<sup>3</sup>. Do ożywienia polskiego ruchu umysłowego przyczyniły się - zorganizowane (za zgodą Fryderyka Wilhelma IV) w Poznaniu publiczne prelekcje - rodzaj wykładów uniwersyteckich.

Największym ośrodkiem życia umysłowego, w latach 1830 - 1848 był Poznań. Tam też powstało w 1848 r. pierwsze na ziemiach polskich Polskie Towarzystwo Pedagogiczne mające w powiatach swoje filie, uaktywniające szerokie rzesze nauczycielstwa.

Pierwszym polskim czasopismem pedagogicznym redagowanym w 1845 r. przez Antoniego Woykowskiego było „Pismo dla Nauczycieli Ludu i Ludu Polskiego”<sup>4</sup>, reprezentujące elementy najbardziej postępowe w zakresie zasad, metod, treści nauczania świadomości społecznej i narodowej. Jednak ustawy prasowe z 1846 r. spowodowały jego zamknięcie .

Czasopismem poruszającym najistotniejsze problemy nurtujące ówczesną oświatę, przeznaczonym dla nauczycieli i rodziców była „Szkoła Polska” - organ prasowy Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, redagowana przez Ewarysta Estkowskiego w latach 1849 - 1853. Na treść pisma składały się zagadnienia dydaktyczno - metodyczne, rozprawy z dziejów wychowania, zagadnienia wychowania domowego, organizacji szkolnictwa, roli i zadań nauczycieli. Estkowski redagował również dodatek pt. „Szkółka dla Dzieci”, a następnie jej kontynuację „Szkółka dla Młodzieży”. Kolejne ustawy prasowe z 1850 r. stanowiły poważne utrudnienie, zmuszały one redakcję do płacenia wysokich kaucji (przewyższających wpływy z prenumeraty i kolportażu), co niejednokrotnie prowadziło do upadku tytułów. Nie paraliżowało to jednak podejmowania nowych inicjatyw i organizowania nowych tytułów prasowych o charakterze pedagogicznym.

### 1. Cele i zadania „Szkoły Polskiej”

Pierwszy numer czasopisma ukazał się w styczniu 1849 r. i zgodnie z założeniami redakcji, „Szkoła Polska” miała się stać poradnikiem w zakresie wychowania domowego i szkolnego, miała być organem prasowym całego wychowania publicznego polskiego, miała być zwierciadłem czasów. Wśród precyzowanych celów, znajdujemy także stwierdzenia: „...*„Szkoła Polska” poświęcona jest poważnemu przedmiotowi: wychowaniu narodowemu, wyrabianiu się zasad pedagogicznych...*”<sup>6</sup>. Częste wyjaśnienia i odezwy redakcji co do charakteru celów i zadań pisma skierowane były prawdopodobnie do cenzury, ale też i do czytelników - pedagogów, rodziców, duchowieństwa, aby zachęcić do jego nabywania i czytania.

„Szkoła Polska” stała na stanowisku wychowania zgodnego z tradycją polską,

zaczepniętą z Komisji Edukacji Narodowej. Wychowanie w duchu religijno - moralnym stawiała na pierwszym miejscu. Następnie wychowanie rodzinne, wreszcie zdobywanie wiedzy niosącej bezpośrednio korzyści wychowankowi a pośrednio społeczeństwu<sup>7</sup>. Redakcja wyrażała także wątpliwości co do wpływu prezentowanych treści na wychowanków oraz, że zbyt małe jest zainteresowanie czytelników jest pismem pedagogicznym, zapowiadając już w 1851 r. zamknięcie czasopisma. Nie stało się to wówczas, dopiero w dwa lata później borykając się ciągle z kłopotami finansowymi, zrezygnowano z wydawania pisma. Ta krótka charakterystyka losów pisma pozwoli dokładniej zrozumieć jego wartości i znaczenie oraz stopień wpływu na praktykę wychowawczą.

## 2. Jaka problematykę poruszała "Szkoła Polska" na swych łamach?

Tematyka artykułów prezentowanych na łamach pisma była dość urozmaicona. Zamieszczano artykuły dotyczące metodyki nauczania, wychowania w domu i szkole, recenzje książek dla dzieci; sporo miejsca zajmowały sprawy bieżące, korespondencje, ogłoszenia i rozmaitości. Natomiast właściwą problematykę wychowawczą pisma znajdujemy w rozprawach poświęconych wychowaniu w ogóle.

Problematyka, która przewija się przez całe pismo dotyczy źródeł i podstaw wychowania moralnego. Autorom artykułów zależy na przypomnieniu często nawet oczywistych prawd wynikających z chrześcijańskiego systemu wychowania.

"Szkoła Polska" stała na stanowisku, iż wszelkie porady względem wychowania i kształtowania charakteru ludzkiego płyną z prawd wiary. Religia jest podstawowym podręcznikiem w kształtowaniu postaw moralnych. Przykładem tego jest szereg fragmentów, zamieszczonych w artykułach jasno precyzujących cele i zadania wychowania chrześcijańskiego, a w tym naczelną rolę kościoła katolickiego w wychowaniu moralnym<sup>8</sup>.

Drugim tematem podejmowanym na łamach pisma była rola domu rodzinnego w przekazywaniu podstawowych zasad zachowania i postępowania. Bardzo wyraźnie podkreślano tu znaczenie wczesnych doświadczeń dziecka w kształtowaniu jego osobowości, siłę dobrego lub złego przykładu płynącego z postawy matki lub ojca. Podkreślano również, że wychowanie jest procesem ciągłym i zaczyna się w momencie narodzin dziecka, a nie jak uważano dotychczas od momentu wstąpienia dziecka do szkoły<sup>9</sup>. Przy okazji udzielano szeregu porad pedagogicznych, wskazówek - jak postępować, aby wychować dzieci wzorowo (zagadnienia te zostaną szerzej opisane w dalszej części artykułu).

Trzecią grupę tematyczną stanowią artykuły nawołujące, aby wychowanie uczynić adekwatnym do panujących warunków, czyli przysposabiającym młodzież do funkcjonowania w życiu dorosłym, jak wyraził to Estkowski: *„wychowanie to budowanie zdrowego społeczeństwa, a zdrowa moralnie młodzież, to zdrowa*

*przyszłość narodu*"<sup>10</sup>.

Ważne miejsce w rozważaniach zajęła praca i przygotowanie do niej w procesie wychowania. Wśród zaleceń dla wychowawców nakazywał Estkowski darzyć szczególnym szacunkiem młodzież, która kończąc szkołę, wybiera sobie zawód - czy to naukowy, czy praktyczny<sup>11</sup>, pracuje nad własnym dobrem, ale jednocześnie sposobić się na godnego obywatela służącego dobru publicznemu. Estkowski pojmował służbę publiczną na rzecz państwa jako dobrą, sumienną pracę.

„*Dobra praca*” - zdaniem Estkowskiego - nie była służbą zaborcy. Autor uważał bowiem, iż prawdziwa chrześcijańska moralność ma wartości uniwersalne i ponadczasowe, pomoże Polakom w zdobyciu wolności, a później wpłynie na kształtowanie pożądanych postaw w niepodległym kraju. Ważne przy tym jest poczucie jedności narodowej.

Jeszcze inną grupę zagadnień tworzą artykuły poświęcone wychowaniu dziewcząt i chłopców. Uwaga wychowawców w owym czasie skupiona była przede wszystkim na kształceniu i wychowaniu chłopców, ale na łamach pisma pojawiają się artykuły na temat dotychczas zaniedbywanego wychowania dziewcząt. Jedne artykuły wskazywały na taką edukację żeńską, która zgodna będzie z przeznaczeniem, rolą i funkcją kobiety w życiu, inne siliły się na ocenę ówczesnego stanu wychowania kobiet, a jeszcze inne kreśliły ideał wychowania kobiety ze wskazówkami i radami praktycznymi<sup>12</sup>.

Wiele miejsca poświęcono wychowaniu młodzieży męskiej, nie szczędząc uwag i krytyki pod jej adresem<sup>13</sup>.

Na łamach „Szkoly Polskiej” nawiązywano do myśli pedagogicznej J. Locke'a, J. J. Rousseau i dorobku Komisji Edukacji Narodowej oraz jej przedstawicieli: G. Piramowicza, J. Śniadeckiego, F. Karpińskiego.

Ostatnia grupa artykułów poświęcona była problematyce wychowania pojmowanego jako wspólna funkcja domu i szkoły. Szkoła jako kontynuatorka wychowania w rodzinie winna w rodzicach znaleźć współpracowników i sprzymierzeńców. Autorzy apelowali o konieczność takich zmian całego systemu wychowania, który złączyłby te dwa ogniwa<sup>14</sup>.

„Szkola Polska” stała się organem, który ciągle przypominał o powinnościach ludzi względem Boga i na tej podstawie podsuwał czytelnikom porady pedagogiczne. W większości kierowane one były do rodziców, czasami tylko do matek i osobno do ojców, do nauczycieli, w szkołach, do guwernerów i wreszcie takie, które adresowane były do Polaków, jako grupy społecznych wychowawców.

### 3. Rady i wskazówki dla rodziców

„...*Niesłyszalnymi tonami brzmiąca harmonia w życiu familijnym jest najpotężniejszym środkiem wychowawczym*”<sup>15</sup> - te słowa Estkowskiego najpełniej

ujmują wychowawczą rolę środowiska rodzinnego. Jak definiowano wówczas wychowanie? Otóż jako: „*umyślne działanie dorosłych ludzi na dzieci, celem obudzenia, rozwinięcia, wznowienia i wykształcenia w nich sił i zdolności tak ciała i duszy, jako i serca*”<sup>16</sup>. E. Estkowski zaś, wychowanie uważa jako: „*...oświecenie umysłu, przyzwyczajanie do dobrych nalogów i wykształcenie serca i charakteru*”<sup>17</sup> - a więc jako całokształt oddziaływań w sferze umysłowej i społeczno - moralnej.

Estkowski z kart „Szkoly Polskiej” wołał: „*...chowajcie matki dzieci wasze w świętości obyczajów staropolskich, w poczciwości i cnotach przodków naszych (.../ w posłuszeństwie, w cnotach i sile młode pokolenie polskie wychowywać mamy*”<sup>18</sup>. Od najmłodszych lat zatem należy przekazywać wszystkie wartości, normy zachowania, uczyć stosunku do przyrody, kontaktu z ludźmi, należy uczyć dzieci prawdomówności, poszanowania cudzych rzeczy, dostarczać godnego przykładu do naśladowania. Wszystkie bowiem cechy człowieka kształtują się w dzieciństwie i: „*...jak woda w gąbkę, tak w duszę dziecięcia wsiąkają wszelkie przykłady, wyrazy rozmowy (.../ póki dzieci są dziećmi, wszystko z nich zrobić możesz*”<sup>19</sup>. O wychowawczej roli rodziców anonimowy autor artykułu tak pisał: „*...Do siódmego roku życia, nie uczyć ale wychowywać je trzeba*”<sup>20</sup>. Nakazywał rodzicom, iż mają „*święty obowiązek*” zapoznawania się z teoretycznymi zasadami wychowania, z podręcznikami pedagogicznymi - polecając „Chowannę...” B. F. Trentowskiego oraz „Poradnik dla matek” Dra Mateckiego - aby zrozumieć na czym dobre wychowanie polega. Czynił zarzut rodzicom, że do wychowania planowego przystępują dopiero wówczas, kiedy dziecko rozpoczyna naukę szkolną. Podkreślał wagę wychowania zdrowotnego jako najważniejszego, jako podwalinę wszelkiego wychowania. W zakresie wychowania moralnego zalecał „*...nie tylko chronić młodziuchne dziecię aby w nie nie wsiąkały zarody złego, ale starać się (.../ świecić mu własnym przykładem*”<sup>21</sup>. Autor cytowanego artykułu zawarł tu pogląd na temat roli i znaczenia wczesnych doświadczeń dziecka w kształtowaniu jego zachowań w życiu dorosłym, na temat społecznych aspektów wychowania.

Chociaż autorzy artykułów zgodnie stwierdzali, że małym dzieckiem powinna opiekować się matka, bo „*...miłość, czucie i łagodność to trzy przymioty, które czynią kobietę (.../ najnaturalniejszym opiekunem*”<sup>22</sup>, to nie pomijali a wręcz podkreślali rolę ojca, która polegać miała na utrwalaniu nabytych, pozytywnych odruchów zachowania, zaszczerpionych przez matkę, które powinien „*...ojciec powagą, dobrymi obyczajami i godnym postępowaniem w kole życia domowego umocować, a nauczyciel naukami i światłem wesprzeć, i to co pięknego i szlachetnego w dziecięciu drzemie rozwijać, w młodzieńcu zmienić*”<sup>23</sup>. Mamy tu przykład dość wyraźnego podziału obowiązków między matkę, ojca i nauczyciela, przy czym zauważyć należy, iż uwagi te dotyczą wychowania dziecka płci męskiej. Dziewczęta aż do zamążpójścia związane były ściśle z matką a wykształcenie

otrzymywały powierzchowne, jak określają autorzy - „pozorne”. Zamiast wpajać w nie prawdy moralne i wzmacniać ich wolę - piszą autorzy: „...rozkołysujemy w nich czulostkowość, próżność, zmysłowe uczucia, słabość, podniecamy najniebezpieczniejsze dla moralności cnoty i dobra powszechnego ogień”<sup>24</sup>.

Polecenia dla rodziców układają autorzy w rady i wskazówki zgodnie z naczelną zasadą dekalogu chrześcijańskiego. Już od niemowlęcia zalecają przyzwyczajając do posłuszeństwa, do obojętnego wypełniania poleceń, a nie z bojaźni przed karą. Ponadto dom rodzinny miał się stać: „...świątynią narodowych obyczajów”<sup>25</sup>. Bowiem cnoty i wady mają wymiar nie tylko indywidualny, ale i ogólnospołeczny. Przygotowanie do wytrwałej, mozolnej pracy, rozbudzanie szacunku dla ludzi wykształconych, jak i wyuczonych zawodu a dezaprobaty dla leniuchów, rozwijanie poczucie obowiązku i cnoty obywatelskie - oto niektóre rady dla rodziców<sup>26</sup>.

Wiele miejsca na łamach „Szkoly Polskiej” zajmują ubolewania nad dorastającą młodzieżą odznaczającą się gnuśnością, brakiem zaangażowania w sprawy narodowe, „małpim” naśladowaniem wzorów zachodnich, brakiem szacunku dla starszych, namiętnością do kart, które to skłaniają autorów do precyzowania wskazówek wychowawczych dla rodziców. Są to m.in.: szacunek dla ubogich, starców, kalek i nieszczęśliwych dotkniętych przez los, jak epidemie, klęski żywiołowe; kształtowanie cech charakteru, jak np. miłości prawdy, delikatności w obejściu, bezinteresownej usłużności, panowania nad namiętnościami. Negatywne właściwości, jak: gniew, upór, złość, mściwość, zazdrość, nadętość, zbytek, okrucieństwo - tępić bez litości w drodze napomnień, perswazji, karania czy nagradzania jako pozytywnego wzmacniania. Nie brak też uwag pod adresem kobiet - matek i wychowawczyń, które nadmiernie rozpuszczają dzieci, nie hartują ani ciała, ani ducha, nie uczą obowiązków w zakresie samoobsługi itp. słowem - wychowują zarozumiałego samoluba.

Głównym celem wychowania - jak podkreślają autorzy jest umoralnienie, w zakres którego wchodzi wychowanie indywidualne, religijne, społeczne i zawodowe. Problematyka poruszana na łamach „Szkoly Polskiej” adresowana była do dwu środowisk - domowego i szkolnego oraz do wszystkich, którzy cokolwiek z wychowaniem mogli mieć wspólnego, tj. do rodziców, nauczycieli, opiekunów, duchownych. Przystając myśl przewodnią „Szkoly Polskiej” - „*Jak wychowamy młode pokolenie, takim będzie naród*”, przejdziemy obecnie do analizy wychowania chłopców i dziewcząt - w aspekcie rad i wskazań - jako przedmiotu rozważań pisma.

#### 4. Wychowanie chłopców - rady i wskazówki

W młodszym pokoleniu widziano ratunek i nadzieję na poprawę losów. Polski, widziano - „*jedyny kapital narodowy*”, o który należało dbać i walczyć, by i on nie

przeszedł w ręce zaborców. Toteż problematyka wychowania młodego pokolenia stosownie do potrzeb tamtych czasów nie schodziła z lamów pisma. Autorzy nie szczędzą słów krytyki pod adresem tzw. pańskiego wychowania<sup>27</sup>, w którym już od wczesnego dzieciństwa dopuszczają się rodzice licznych błędów, jak: ograniczanie potrzeby ruchu, wyręczanie we wszystkich czynnościach nawet samoobsługowych, spełnianie zachcianek - rozpieszczanie, tłumienie naturalnych reakcji radości, których skutki jak: kapryśność, samowola i umysłowe niedołęstwo nie dają długo na siebie czekać. Chłopcy tak wychowywani, oddani do szkół nie chcą się uczyć, wręcz uczyć się nie potrafią, bo nie znają obowiązku i odpowiedzialności. Siedząc po kilka lat w jednej klasie wracają do domów, jak pisze Estkowski „*nie posiadając ni nabytych nauk, ni naturalnego rozumu, umiejący tylko próżnować bawić się i używać*”<sup>28</sup>. Wszelkie zaniedbania w wychowaniu chłopców, czynią w przyszłości mężczyzn istotami niedołężnymi, słabymi i drażliwymi. Estkowski dobitnie charakteryzuje tę „majątniejszą” młodzież, która „*...bez wyższych uczuć /.../, bez wyższego celu, bez nauk, wykształcenia i dobrego wychowania /.../ ma stanowić podporę przyszłego dobra powszechnego*”<sup>29</sup>.

Uderzającymi brakami była niedołężność umysłowa młodzieży, nieznajomość języka ojczystego, posługiwanie się francuszczyzną, brak szacunku dla starszych, lekceważenie osób powszechnie szanowanych oraz namiętność do kart.

Piętnując braki wychowania i wykształcenia młodzieży, Estkowski pyta: „*Jakąż więc będzie rękojmia i podpora dobra publicznego? Któż będzie reprezentował interesa krajowe, czy choćby tylko powiatowe?*”<sup>30</sup>. Nie udzielając odpowiedzi, pozostawia te pytania pod rozwagę rodzicom i nauczycielom.

Inny autor wyraża troskę o młodzież słowami: „*...najboleśniej nam, kiedy widzimy, że piękna młodzież /.../ naszego narodu, ugania się tylko za nędzną sławą salonową /.../, że trwoni najdroższe skarby uczuć, na drobnostki, że spędza większą część czasu na próżniactwie*”<sup>31</sup>.

Poprzez treść artykułów, chcą wpłynąć autorzy na zmianę sposobu wychowania podając wskazówki, w jaki sposób wychowywać dzieci, jakie im przekazywać zasady, jakie w nich wykształcać umiejętności. „*...Ciału nadać zdrowie, siłę, zręczność i szlachetną postawę a siłom duszy doskonałość, jakich są zdolne*”<sup>32</sup> podkreśla Estkowski. Należy więc, zgodnie z poglądami ówczesnych autorów, serce i umysł równocześnie i harmonijnie rozwijać i doskonalić, żadna strona wychowania nie powinna być zaniedbywana. Wychowanie powinno być kierowane mądrością i doświadczeniem. Chłopców należy wychowywać na światłych, mądrych i oddanych ojczyźnie obywateli, wpajać im od najmłodszych lat poczucie obowiązków i cnót obywatelskich, wyposażyć w wykształcenie i dać gruntowne wychowanie. Podkreśla przy tym również, tak zaniedbywane wówczas wychowanie fizyczne, które powinno nadać ciału siłę, zręczność, kształt, wdzięk i zdrowie. Dzieci więc mają biegać, grać w piłkę, pływać, jeździć konno, ślizgać się

na lodzie, ciało ich będzie wówczas jędrniejsze, lepiej się będą rozwijały, a umysł ich będzie zdrowszy i bystrzejszy. Tak więc, zdaniem cytowanych autorów wychowanie powinno przebiegać wszechstronnie, mając na uwadze doskonalenie umysłu, wyrabianie charakteru, jak i kształcenie ciała.

##### 5. Wychowanie dziewcząt

„...*Ty plci piękna jesteś matką narodu, ty wychowujesz przyszłe jego pokolenie*” tymi oto słowami wyraża Estkowski powołanie kobiety<sup>33</sup>. Widzi w kobiecie istotę uszczęśliwiającą męża, dzieci i bliźnich, wychowującą w cnotach i czystych obyczajach młode pokolenia. Wyznacza rolę kobiecie, która powinna być: „...*dziś dobrą córką, a jutro dobrą żoną, dobrą matką, dobrą gospodynią, dobrą obywatelką*”<sup>34</sup>. By sprostać tym obowiązkom i powołaniu, konieczne jest, zdaniem Estkowskiego - aby panna otrzymała najtroskliwsze wychowanie i najstaranniejsze wykształcenie. Czy jednak jest możliwy do osiągnięcia taki wzór kobiety, biorąc pod uwagę ówczesny sposób wychowania dziewcząt, zastanawia się autor i stwierdza: „*wszystkiego uczymy pleć żeńską, oprócz tegoż co jest jej najpotrzebniejsze, co ją do życia sposobi*”<sup>35</sup>. W wielu artykułach poddawano ostrej krytyce sposób wychowania panien. To właśnie od dzieciństwa powinni rodzice dać swoim córkom staranne wychowanie, tymczasem obserwowano się narastanie lekceważącego stosunku do wychowania, gdyż ojcowie wcale, a matki coraz mniej troszczyły się o wychowanie swoich córek, powierzając tak odpowiedzialne zadanie guwernantkom i nauczycielom często o nie najwyższych kwalifikacjach. Coraz wyraźniej uwidaczniała się w praktyce sprzeczność między wychowaniem, a powołaniem kobiety. Sprzeczność ta wynikała z jednostronności wychowania, ponieważ „...*przechowywała się /.../ mania wychowywania córek wyłącznie do salonu i to podług prawideł i zasad nie tych, które zdrowy rozum, ale które etykieta nastręcza*” - pisał Estkowski<sup>36</sup>.

Kobiety z tzw. wyższych sfer nie były wychowywane odpowiednio do potrzeb życia. Jak więc miały zaszczeplać szlachetne uczucia, cnoty, zalety - których same nie posiadały - wytyka ten poważny brak edukacji H. Feldmanowski<sup>37</sup>.

W wychowaniu triumfowała powierzchowność, nienaturalna czułość i pieszczotliwość. Panny nie odbierały więc żadnego, przygotowania do życia, żadnych znajomości zatrudnień kobiecych, żadnego przysposobienia do rzędu domowego, wyręczane od dzieciństwa w codziennych czynnościach, niczego nie potrafiły. Wcześniej natomiast umiały poznawać różne gatunki pomad i perfum, żurnale mody francuskich, gdyż ich matki, jak zauważa Estkowski, za dobre wychowanie swych córek uznawały sposób, w jaki te zaprezentowały się na balu. Zalety panien były bowiem oceniane wyłącznie według ich zewnętrznego wyglądu. Patrząc na powszechny sposób wychowania córek, pisze Estkowski, zdawać się musi, że całym ich przeznaczeniem mają być: zabawy, stroje, próżnowanie<sup>38</sup>.



Próżność życia kobiet wytyka Feldmanowski: „...do poświęceń wyższych niezdolne, bo miłość własna, a potem świat salonowy biorą pierwszeństwo przed wszystkim innym. Jaki więc pożytek z takiego wychowania, z kobiet, które nie tylko porzuciły najważniejszy swój obowiązek, jakim jest wychowanie dzieci, prowadzenie domu, ale nie dając nic z siebie trwoniły czas na bezcelowe rozmowy, przeglądanie żurnali i zabawy”<sup>39</sup>.

Autorzy jednomyślnie stwierdzają, że dziewczęta otrzymując odpowiednie wychowanie byłyby w stanie sprostać tak trudnym, a jednocześnie zaszczytnym obowiązkom, jakie spoczywają na kobiecie. Z ironią dodają: „jednak ją na panią wychowali, ale nie na panią siebie, by zwalczyć własne słabości, nie na panią woli, by ją skierować ku wszystkiemu co prawdziwe, piękne i dobre, lecz na panią do niczego, to jest /.../ na kalekę moralną i fizyczną”<sup>40</sup>.

Jakie zatem powinno być wychowanie dziewcząt, to częste pytanie stawiane na łamach pisma. Ma to być wychowanie przygotowujące do życia, do wypełniania swoich obowiązków poprzez obserwację własnych matek. Matki powinny stanowić wzór przykładowego życia, wzór do naśladowania, by z nich dziewczęta niejako mogły przejąć przyszłe obowiązki. Dbanie o wygląd zewnętrzny pochłaniające tyle czasu i energii, powinno zostać przeniesione na „wykształcenie duszy uszlachetnienie serca /.../ i oświecenie rozumu. /.../ Dziewczętom należy umożliwić dobry wybór nauk, książek, nauczycieli i towarzystw”<sup>41</sup>.

Dobrze wychowaną pannę powinno cechować serce, dobre obyczaje najczystsze, łagodność, religijność, skromność, prostota, zmysł estetyczny, znajomość rzeczy ojczystych, rodzinnych dziejów i literatury, wiadomości z pożytecznych nauk. Dobrze wychowana córka, dodaje Estkowski jest prawą ręką matki, ozdobą domu, kwiatem wśród rodziny, aniołem dobroci i pociechą dla biednych i chorych. Autor kieruje apel do wszystkich matek: „Zacne Polki! Wychowujcie córki wasze w bogobojności, cnotach rodzinnych i naukach pożytecznych”<sup>42</sup>.

Wszyscy więc, którzy są odpowiedzialni za wychowanie młodego pokolenia, mają na nie wpływ, powinni niezwłocznie zastanowić się i odpowiednio go zmienić. Bowiem „...kiedy spojrzymy na taką wychowaną młodzież /.../ i pomyślimy, że to są przyszli obywatele i reprezentanci kraju, że te wątłe postaci niewieście /.../ są przyszłe żony młodzieńców i matkami kiedyś będą, żal za serce chwyta i /.../ wydobywa się westchnienie: biada im, biada ojczyźnie, której mają służyć”<sup>43</sup> - wyraża rozpacz H. Feldmanowski.

### Zakończenie

Podsumowując przeprowadzone rozważania nad problemami wychowania społeczno - moralnego poruszonymi na łamach pierwszego na ziemiach polski h w XIX wieku czasopisma pedagogicznego "Szkoła Pol. ka" należy zauważyć, że było ono skierowane do dwóch środowisk - domowego i szkolnego, a także do

wszystkich zainteresowanych wychowaniem. W obliczu trwającej niewoli zaborczej i systematycznie realizowanego wynarodowienia Polaków "Szkoła Polska" apelowała o odpowiedzialne wychowanie dzieci w rodzinie w duchu narodowej historii i tradycji, w imię odrodzenia ojczyzny. Oto główne myśli o wychowaniu przewijające się przez szpalty pisma:

- religia to podstawowy zbiór wskazówek w kształtowaniu postaw moralnych;
- dom rodzinny, to miejsce pierwszych, najważniejszych doświadczeń dziecka;
- pierwszym i najważniejszym nauczycielem i wychowawcą pozostaje matka z racji swego przeznaczenia w życiu;
- wychowanie rozpocząć należy równo z narodzinami dziecka i poprzez wspólne oddziaływanie domu, kościoła i szkoły, przebiegać powinno harmonijne budowanie osobowości;
- aby wychowanie uczynić użytecznym dla kraju trzeba stworzyć jednolity system nauczania i wychowania dla wszystkich, każdy ma obowiązek kształcić się, aby pracować w swym zawodzie na rzecz kraju;
- należy zwrócić szczególną uwagę na wychowanie młodzieży męskiej - przyszłych przywódców narodu a dziewczętom dać rzetelne przygotowanie do życia;
- dotychczasowe wychowanie moralne młodzieży trzeba radykalnie zmienić, gdyż „...*toczy ich rak zepsucia...*”;
- trzeba upowszechnić ideę wychowania zdrowotnego.

Warto jeszcze nadmienić, że w dziesięć lat od zamknięcia "Szkoły Polskiej", w 1863 r. ukazało się nowe czasopismo: "Pedagog" redagowane przez Kazimierza Szulca, poruszające zagadnienia wychowania dzieci chłopskich, metodyki nauczania czytania oraz programu seminariów nauczycielskich. W tym samym roku ukazało się pismo dla matek i dzieci pt. "Świecidelko", redagowane przez Emmę z Kurowskich - Paffke. Jednak ustawa prasowa z 1863 r. znosząca wolność prasy, poddając ją pod nadzór regencji i policji, doprowadziła do ich zamknięcia.

Następnym czasopismem pedagogicznym poświęconym zagadnieniom wychowania domowego i szkolnego była "Oświata" założona w 1865 r. i redagowana przez Ludwika Rzepeckiego. Zamieszczono na jej łamach liczne publikacje z pedagogiki, dydaktyki, historii wychowania, poruszono kwestię społeczną nauczycieli.

"Oświata" była ostatnim polskim XIX wiecznym czasopismem pedagogicznym, wychodzącym w Księstwie Poznańskim, a którego zamknięcie spowodowane było zakazem jej abonowania przez nauczycieli, wydanym w 1867 r. przez regencję poznańską. Zamknięcie "Oświaty" było poważną stratą, ponieważ pozbawiało mieszkańców Wielkiego Księstwa Poznańskiego możliwości śledzenia zagadnień pedagogicznych w jedynym tej kwestii poświęconym czasopiśmie

redagowanym w języku polskim.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup>J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim*, Warszawa 1990
- <sup>2</sup>J. A. Gierowski, *Historia Polski*, t. 3, Warszawa 1986, s. 219 - 220
- <sup>3</sup>J. Michalski, *Historia nauki polskiej 1795 - 1862*, t. 3, Warszawa 1977, s. 308
- <sup>4</sup>Uległo ono podziałowi na dwa niezależne pisma „Pismo dla Nauczycieli Ludu” i „Pismo dla Ludu Polskiego”
- <sup>5</sup>S. Truchim, *Historia szkolnictwa i oświaty polskiej w WKP 1815 - 1915*, t. 1, Łódź 1967, s. 242
- <sup>6</sup>II Odezwa Redakcji „Szkola Polska” 1, 1851, s. 1, I Odezwa Redakcji „Szkola Polska” 1, 1849, s. 530
- <sup>7</sup>Odezwa Redakcji „Szkola Polska” 3, 1851, s. 1
- <sup>8</sup>Oto przykłady: Słów kilka o wadach pańskiego wychowania. „Szkola Polska” 1, 1849, s. 139 - 204; Ks. W. Chrześcijańskie wychowanie jakie być powinno, aby nie wyrównywało pogańskiemu lub żydowskiemu. „Szkola Polska” 1, 1849, s. 329 - 347 wola i jej użytek: „Szkola Polska” 2, 1850, s. 423 - 426; Ks. K. D., Kościół - Szkoła - Państwo. „Szkola Polska” 5, 1851, s. 1 - 18; E. Estkowski, Jak trzeba wychowywać młodzież ku cnocie. „Szkola Polska” 5, 1853, s. 317 - 339
- <sup>9</sup>Zob. m. in. E. Estkowski, Ku pocziwemu żywotowi dziecię chowane być ma. „Szkola Polska” 1, 1849, s. 533 - 536; E. Estkowski, O wychowaniu dzieci do siódmego roku. „Szkola Polska” 1, 1849, s. 393 - 395; E. Estkowski, O ważności wychowania zwłaszcza domowego. „Szkola Polska” 2, 1850, s. 283 - 287; H. Feldmanowski, O wychowaniu domowym, ze szczególnym względem na Wlk. Księstwo Poznańskie. „Szkola Polska” 3, 1852, s. 24 - 38
- <sup>10</sup>E. Estkowski, Jakie powinno być wychowanie młodzieży zwłaszcza męskiej. „Szkola Polska” 5, 1853, s. 62 - 66.
- <sup>11</sup>Ibidem, s. 67 - 71
- <sup>12</sup>Oto przykłady: O domowym wychowaniu naszej młodzieży panieńskiej. „Szkola Polska” 4, 1851, s. 281; Do matek, które córki z pensji odbierają. „Szkola Polska” 4, 1852, s. 212; O wychowaniu kobiet. „Szkola Polska” 5, 1853, s. 339 - 343
- <sup>13</sup>Dlaczego chłopcom majątniejszych rodziców powszechnie trudno tak idzie w szkołach. „Szkola Polska” 5, 1852, s. 241
- <sup>14</sup>E. Estkowski, młodzież nasza i jej wychowanie. „Szkola Polska” 5, 1853, s. 20
- <sup>15</sup>E. Estkowski, Ku pocziwemu żywotowi dziecię chowane być ma. „Szkola Polska” 1, 1849, s. 536

- <sup>16</sup>Fl-ski, Karczma we wsi Dziurawice. „Pismo dla Nauczycieli Ludu” 1845, s. 273
- <sup>17</sup>E. Estkowski, Jakie powinno być wychowanie młodzieży zwłaszcza męskiej. „Szkoła Polska” 5, 1853, s. 65
- <sup>18</sup>E. Estkowski, Ku pocziwemu żywotowi... s. 538
- <sup>19</sup>Ibidem, s. 541
- <sup>20</sup>O wychowaniu dzieci do siódmego roku życia. „Szkoła Polska” 1, 1849, s. 393 - 397
- <sup>21</sup>Ibidem, s. 394
- <sup>22</sup>Ibidem, s. 395
- <sup>23</sup>E. Estkowski, Ku pocziwemu żywotowi... s. 532
- <sup>24</sup>Wola i jej kształcenie „Szkoła Polska” 2, 1850, s. 423 - 426
- <sup>25</sup>Słów kilka o kształcącej się młodzieży. „Szkoła Polska” 3, 1851, s. 77
- <sup>26</sup>E. Estkowski, Młodzież nasza i jej wychowanie. „Szkoła Polska” 5, 1853, s. 20
- <sup>27</sup>H. Feldmanowski, O wychowaniu domowym ze szczególnym względem na Wielkie Księstwo Poznańskie. „Szkoła Polska” 4, 1852; E. Estkowski, Słów kilka o wadach pańskiego wychowania. „Szkoła Polska” 1, 1849, s. 196
- <sup>28</sup>E. Estkowski, Słów kilka... s. 198
- <sup>29</sup>E. Estkowski, Młodzież nasza i jej wychowanie. „Szkoła Polska” 5, 1853, s. 19 - 20
- <sup>30</sup>Ibidem s. 20
- <sup>31</sup>H. Feldmanowski, Obrazek z dziedziny wychowania w naszym Księstwie. „Szkoła Polska” 4, 1852, s. 134
- <sup>32</sup>E. Estkowski, Jakie powinno być... s. 65
- <sup>33</sup>E. Estkowski, Wychowanie Polek. „Szkoła Polska” 2, 1850, s. 366
- <sup>34</sup>E. Estkowski, Wychowanie i wykształcenie płci żeńskiej w zarysie. „Szkoła Polska” 4, 1852, s. 110
- <sup>35</sup>E. Estkowski, O kształceniu kobiet. „Szkoła Polska” 4, 1852, s. 104
- <sup>36</sup>E. Estkowski, O domowym wychowaniu naszej młodzieży panińskiej. „Szkoła Polska” 3, 1851, s. 283
- <sup>37</sup>H. Feldmanowski, Obrazek z dziedziny... s. 131
- <sup>38</sup>E. Estkowski, Wychowanie Polek... s. 350
- <sup>39</sup>H. Feldmanowski, Obrazek z dziedziny... s. 136
- <sup>40</sup>O wychowaniu kobiet. „Szkoła Polska” 5, 1853, s. 341
- <sup>41</sup>E. Estkowski, Wychowanie Polek... s. 364 - 365
- <sup>42</sup>Ibidem, s. 366
- <sup>43</sup>H. Feldmanowski, O wychowaniu domowym... s. 30